

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. 16 63677.

Sprawa twierdz wschodnich Niemiec ma być przekazana

Trybunałowi rozjemczemu
GENEWA, 11.12. Briand przed stawia Zaleskiemu i Beneszowi ostateczną, ustaloną na konferencji 5 redakcyjnej interpretacji niektórych postanowień regulaminu komisji inwestycyjnej, co do których wyczuwane były wątpliwości ze strony Niemiec, zaznaczając, iż istnieje projekt, aby sprawy dotyczące stanu twierdz wschodnich i eksportu półgotowych wyrobów metalurgicznych przekazane były Trybunałowi rozjemczemu.

POŻAR WIELKIEGO VARIETÉ W płomieniach zginęły 4 tancerki

RZYM 11.12. Ubiegłej nocy opłonał tu doszczętnie największy w mieście warieté - dancing „Apollo”. Pożar spowodowany został krótkim spięciem.
W płomieniach zginęły 4 tancerki. Szkody materialne oceniane na milion lirów.

Liga Narodów namyśla się czy zmienić kontrolę wojskową nad Niemcami Decydujące obrady w Genewie i w Paryżu

GENEWA, 11.12. Poufne posiedzenie Rady Ligi rozpoczęło się o godz. 4-ej i trwało tylko 40 minut. Po posiedzeniu Stresenmann oświadczył przedstawicielom państw niemieckich, że wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie przedstawicieli głównych mocarstw lincenickich. Oznacza to, że na posiedzeniu poufnym nie został osiągnięty całkowity kompromis i że rokowania trwają w dalszym ciągu. Tymczasem do g. 8-ej wiecz. nie nadeszły jeszcze z Paryża instrukcje dla delegacji francuskiej. Briand o g. 8-ej prowadził ożywioną rozmowę telefoniczną z Poincaré, przy czym posiedzenie naznaczone na 8-ma odłożono na 9 m. 30.

W kołach delegacji niemieckiej panuje poważne zdenerwowanie.

Okazuje się, że Briand po ostatniej konferencji z Niemcami otrzymał sprawozdanie Rady ambasadorów, które stwierdza, że Niemcy w dwu punktach: w sprawie materiałów wojennych i rozbrojenia twierdzy królweckiej nie dopełniły zobowiązań. Wobec tego Briand zwrócił się do Paryża telegraficznie o instrukcje, a w odpowiedzi na telegram Poincaré zezwalał Briandowi do telefonu, komunikując mu wyniki obrad rady gabinetowej, która wieczorem zebrała się pod jego przewodnictwem.

W związku z tem — wyjazd francuskiej i angielskiej delegacji.

Marszałek Foch przeciw zbrojeniu Królwecka

na wypadek wojny Niemiec z Polską
PARYŻ 11.12. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ambasadorów doszło do ożywionej polemiki między delegatem niemieckim gen. Pawełem a marszałkiem Fochem.
Paweł twierdził, że Niemcy muszą utrzymać twierdzy w Królwecku w stanie zdającym do wojny na wypadek teoretycznej możliwości napadu ze strony Polski i mają prawo do modernizowania urządzeń obronnych.

Zwycięstwo partii rządzącej przy wyborach na Węgrzech

BUDAPEST, 11.12. Dziś znane już ostateczne wyniki wyborów w 195 okręgach. Partia rządząca uzyskała 151 mandatów, chrześcijańska partja gospodarcza 23 mandaty, bezpartyjni 5, partja agrarna 3, zwo-

Dostojni goście i pułku szwoleżerów



Od lewej ku prawej: Marszałek Piłsudski, Prezydentowa Mościcka, Prezydent Mościcki i Marszałkowa Piłsudska na die gości zebranych na raucie.

Zamach na przywódcę rewolucjonistów macedońskich Atanazowa w Wiedniu

Sprawca zamachu Boszew aresztowany
WIEDEN, 11.12. Borys Boszew, 29-letni nauczyciel tańców, bawiąc w mieszkaniu emigranta bułgarskiego dr. Atanazowa, strzelił kilka razy do niego, jak również do znajdującego się tam Bułgara Iwanowa, nie trafił jednak w żadnego z nich. Sprawcę zamachu aresztowano.
Z zeznań Boszewa wynika, iż zamach miał tło polityczne. Atanazow jest przywódcą rewolucyjnej organizacji macedońskiej, która idzie ręką w rękę z rosyjskimi bolszewikami.

Laureaci nagrody pokojowej Nobla o sobie i o pokoju

LONDYN, 11.12. W związku z nadaniem nagrody Nobla Chamberlain oświadczył w Genewie przedstawicielom prasy, że nad porozumieniem lincenickim pracowali przedstawiciele siedmiu mocarstw, największe jednak uznanie za osiągnięte wyniki należy się Briandowi i Stresenmannowi.

Stresenmann zaznaczywszy, że po raz pierwszy przyznano nagrodę pokojową Nobla przedstawicielowi Niemiec, wyraził nadzieję, że przyszłość usprawiedliwi oczekiwania teraźniejszości. Briand zauważył, że historia potwierdzi trafność wyboru laureatów nagrody pokojowej. (PAT.)

Podziękowanie Cooka dla sowieckich związków

Lampa górnicza z Anglii
MOSKWA 11.12. Cook przemawiał dwa razy na wszechrosyjskim kongresie związków zawodowych w Moskwie, oklaski-

Herbatka u P. Prezydentowej zebrała około 300 osób w salach reprezentacyjnych na Zamku

Okragło w miesiąc po pierwszym wielkim raucie na Zamku, urządzonym na zakończenie uroczystego obchodu rocznicy odzyskania niepodległości, zaprosiła p. Ignacowa Mościcka na wczoraj około 300 osób ze wszystkich sfer towarzyskich stolicy, na herbatę.
Na przyjęcie przybył Marszałek Piłsudski, który zabawił na Zamku przeszło godzinę, rozmawiając żywo z całym szeregiem osobistości.
Wśród obecnych znajdowali się również: b. premier Wł. Grabski, arcybiskup Ropp i cały szereg wyższych wojskowych z kilkoma generałami na czele.
Trzy godzinny wczorajszego przyjęcia na Zamku upłynęły szybko na towarzyskich rozmowach, wśród których uprzejma gospodyni domu prawie dla każdego ze swych gości znalazła chwilę czasu.
Pani Prezydentowa zamierza urządzić podobne herbatki co miesiąc zawsze w dniu 11-ym.

Laureaci Nobla za działalność pokojową



Chamberlain.



Briand.



Dawes.



Stresenmann.

Wylawianie szpiegowskiej bandy Zdemaskowanie czwartego współnika - Edwarda Hayna

Dochodzenia władz, które dokonały sensacyjnego wykrycia olbrzymiej organizacji wywiadowczej w Warszawie, działającej na rzecz jednego z państw ościennych — wykazały, iż ma się tu do czynienia z bardzo

niebezpieczną bandą szpiegowską. Cała ta organizacja składała się wyłącznie, niemal z ludzi o wyraźnej przeszłości kryminalnej, zdecydowanych na wszystko, a głównie zaprawionych w robocie wykradania zamkniętych dokumentów i materiałów, stanowiących przedmiot szczególnego zainteresowania państw ościennych.

Do grupy głównych uczestników bandy szpiegowskiej: Aleksandra Lamchy, lekarza-dentysty Chmielnickiego, b. urzędnika Budziszewskiego, Wiktora Chrebińskiego — przybyła ostatnio nowa postać, równie **wyrafinowane rzezimieszka** Edwarda Hayna.
Aresztowany z niezbitymi dowodami udziału w tej olbrzymiej aferze szpiegowskiej Edward Hayn zapisał się w kronikach kryminalnych dwoma głośnymi procesami. Po raz pierwszy Hayn zasiadł na ławie oskarżonych jako współnik Ladoszka w głośnym procesie o stalszowanie na olbrzymią sumę **rachunków w intendenturze wojskowej.**
Skazany na 4 lata więzienia Hayn uzyskał w dalszych instancjach złagodzenie kary do 16 miesięcy, które odsiedział w Mokotowie.

Wypuszczony na wolność przystąpił do szafki **lalszerzy bonów skarbowych.** Złapany na gorącym uczynku odsiedział 1 rok więzienia, poczem po uzyskaniu wolności zabrał się do roboty szpiegowskiej, otrzymując zajęcie w biurze wywiadowczym, ofiarowane przez

Lamche'go. Tutaj rozwinął bardzo gorliwą działalność. Poczynił daleko idące przygotowania do wykradzenia ważnych dokumentów państwowych. **Zdemaskowany w porę** przez władze, nie zdążył dokonać swej niesłychanie bezczelnej roboty.

Krwawa zemsta za cyniczną zlewagę żony POST. ZIELIŃSKI ZASTRZELIŁ KOLEGĘ w czasie dyskusji o moralności dzisiejszych kobiet

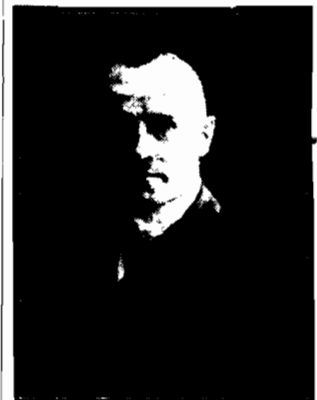
Nasz korespondent łódzki telefonuje: Rozegrało się tu wczoraj niezwykle, a wstrząsające do głębi zajście, którego ofiarą padł posterunkowy policji konnej Marian Królikiewicz.
W mieszkaniu jego przy ul. Rzgowskiej 33 **odbywała się libacja,** w której uczestniczyli koledzy jego, policjanci Leon Zieliński i Władysław Świdorski oraz kilka kobiet. Po pewnym czasie, gdy towarzystwo było już podchmiałone, zaczęto omawiać **życie dzisiejszych kobiet.** Zebrany wydało się ono w najwyższym stopniu niemoralne. Zwłaszcza post. Świdorski, oce-

niał bardzo krytycznie moralność kobiecą. Oświadczył nawet, że w dzisiejszych czasach wogóle **uczciwych kobiet niema.** W obronie kobiet stanął post. Zieliński. Wtedy Świdorski zerwał się na równe nogi i krzyknął: **„Za 50 zł. w trzy dni awiodę nawet twoją żonę!”** Równocześnie gospodarz, który podejmował obecnych, post. Królikiewicz wyjął **z portfelu 50 zł.** i z cynicznym uśmiechem położył je na stole. Oszołomiony tą zlewagą Zieliński rzucił się z dzką furją na Królikiewicza, wypchnął go za drzwi na kurytarz, powalił na ko-

ZDROWIE KRÓLA RUMUŃSKIEGO

BUKARESZT 11.12. Stan zdrowia króla rumuńskiego polepszył się tak dalece, że zaprzestano od dzisiaj wydawać codzienne biuletyny o stanie jego zdrowia.

Vaino Taner



prezydent nowego gabinetu fiński.

Wśród obecnych powstała panika. Równocześnie w sąsiednich mieszkaniach rozległy się krzyki przerażenia. Na ogłós ich nadbiegł stróż domu, któremu Zieliński oddał swój rewolwer. Następnie udał się do komisariatu policji i sam **złożył raport** o zabójstwie Królikiewicza. W zeznaniu upadł, iż działał pod wstrząsającym wrażeniem obydnej zlewag, jakiej dopuszczono się na cześć i dobrej sławie jego żony. Zabójcę aresztowano.

Sześć najpiękniejszych Amerek u prezydenta Stanów Zjednoczonych Otrzymały od p. Coolidge'a po 5.000 dolarów

Wielki kraj reklamy, jakim jest Ameryka, poszukuje wciąż nowych sensacji. Pewną rolę odgrywa w tych sensacjach reklamowych nawet sam prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge. Ostatni konkurs piękności, jaki odbył się w roku ubiegłym, wysunął na czoło piękności amerykańskich sześć dam. Niedawno prezydent Coolidge przyjął w białym domu w Waszyngtonie oznaczone panie i wręczył każdej z nich czek na 5.000 dolarów. Rzecz jasna, że niezwykle to wydarzenie rozreklamowała do niebывalnych granic cała prasa amerykańska, a szczęśliwe piękności, wszystkie dotychczas niemamrocze, otrzymały nieprawdopodobnie duże propozycje małżeńskie oraz ofert, angażujących je do teatrów, teatrów i przedsięwzięć filmowych. Trzy z oznaczonych pań wyszły już za mąż i bardzo bogato. Są one dzisiaj najwyszych sfer towarzyskich Nowego Jorku. W tym roku nie wstąpiły na scenę, ale gdzie otrzymały

świetne honoraria. Z nagrody prez. Coolidge'a zostały też szkolne tańców, która oczywiście jest w tej chwili najpopularniejszą formą palnia złota.

Wczorajsza solenizantka



Aleksandra Piłsudska, małżonka Pierwszego Marszałka Polski.

Wczoraj swoje imieniny obchodziła Aleksandra Piłsudska, małżonka Pierwszego Marszałka Polski. Ze specjalnym rodzajem wybrała się setka gości do jej mieszkania i podzieliła się z nią jak „Rodziny Wojny” w Warszawie. Pani Marszałkowska opłakuje.

Polskie plantacje tytoniowe rosą 2 miliony kg. tytoniu dla fabryk monopolowych

Plantacje tytoniu w Polsce stały się już tak wielkie, że do obrotu wchodzić zaczęły zbory tytoniowe, przyznającym warunkom międzynarodowym, przekroczyły nawet obliczenia, które wzięto za wzorcowe. Wzrosły przeszło o 150 proc. Najlepsze warunki do uprawy tytoniu, pod względem klimatycznym i teretowym, posiada Małopolska wschodnia. Ogólny obszar plantacji tytoniowych w r. 1926 obejmował 1.552 hektary, należące do 33.260 plantatorów, gdy w roku 1925 obszar plantacji tytoniowych wynosił 828 ha, na których pracowało 22.868 plantatorów. Zbiór tegoroczny przekroczy znacznie 2 miliony kg. surowca. Ponieważ fabryki wyrobów tytoniowych w Polsce zużywają do przeróbki około 20 milionów kg. tytoniu rocznie, produkcja krajowa tytoniu pokryje 1/10 część produkcji fabryk.

Jednym z nairzadszych okradów strykańskiej fauny



Jednym z nairzadszych okradów strykańskiej fauny

Praca dzieci polskich

W Tokio otwarta została wystawa międzynarodowa prac dzieci. Polski Komitet Pomocy Dzieciom wysłał na tę wystawę około 2 tysiące prac uczniów z 40 zakładów naukowych wszystkich typów. Ekspozycja polskie z nich — to „Ojciec Nasz” A. Cieszkowskiego. Najwyższy czas pochylić się nad tą krynicą i pić jej wody najczystszej. Cieszkowski głosi, że ludzkość

Ofiarom pracującym w wojnie z Niemcami

Według informacji „Schlesische Zeitung” ksiądz Carolath z Bytomia przeznaczył 6 swych posiadłości ziemskich, położonych na Śląsku niemieckim, na pomoc dla kolonistów niemieckich. Na obszarze, wynoszącym 50000 morgów, zostaną utworzone 50 do 60-morgowe gospodarstwa, przyczem ks. Carolath zobowiązał się dostarczyć kolonistom na własny koszt budulca oraz żywego inwentarza. Jako reflektanci wśród kolonistów będą przedewszystkiem uwzględniani uchodźcy z Poznania i Śląska.

Okres bezmyślnego użycia już mija...

Nadchodzi trzecia epoka ludzkości

Kule postrzępiły dziejowy płaszcz Europy. Postrzaskaly irony i berta, porzuciły krowy, podarły adamaszki i gronoście.

Z łachmanów powojennych zaczyna wycierać wynędzniała ręka żebraka.

Po purpurowych geżerach wysychają wszystkie źródła ożywcze. Obnażyło się brutalne dno codziennej egzystencji.

Poeci i historycy zaczęli opiewać pozgonn. Europy, zapowiadając zmierzch kultury zachodniej. Gdzie znaleźć zapomnienie?

Pościg za chwilowym użyciem ogarnął całą Europę. Runęło życie rodzinne i towarzyskie, — wkrócił jazz-band, dancing, kokaina i alkohol.

Trwało to kilka lat. Nastąpiły rychły przesyt.

A jednak... ziemia się obraca. Im głębiej zło, jako treść bytu od czuwamy, tem namiętniej wybuchu duchowy

akt protestu i wiary. Padołem nędzy i grzechu jest ziemia, domem niewoli, z którego wyrwa się każdy, w kim Boża iskra się żarzy. Bez ideałów człowiek żyć nie może. Rozpacz ulegają tylko serca wygasłe, dusze zrezygnowane.

Cierpienie — to nieustanny takt zegaru dziejowego. Czas, chociaż biegnie, powtarza ciągle godziny i minuty. W historii

powtarzają się cierpienia tak samo, jak błędy synów i chłosty ojcowskie.

Temu sto lat, po wielkich wojnach napoleońskich, Europa przeżywała te same niemal stany zwątpienia i przesyty. Mieliśmy beznadziejny pesymizm Leopardiego, samobójczych Szpitznagłów i Werterów, zrozpaczonych Manfredów byronowskich, ateistycznych mędrców „szkiełka i oka”.

Z niezliczonych kart literatury europejskiej sączyły się do dusz czytelników trujące słowa, głoszące śmierć i samoudroczenie.

A jednak... jednak skromna książka Chateaubrianda p. t. „Genjusz chrześcijaństwa” zdolała w sercach omdlałych rozniecić nowy płomień wiary i nadziei. A jednak na fałszywostki ucisk Metternicha tyśiączne rzesze studentów odpowiedziały

wulkanem spisków i protestów. A jednak na rozpuste złotej młodości wileńskiej zabrzmiiała słowo

z nich — to „Ojciec Nasz” A. Cieszkowskiego. Najwyższy czas pochylić się nad tą krynicą i pić jej wody najczystszej.

Cieszkowski głosi, że ludzkość

Amerykańska Wenus



Dorota Knapp otrzymała w r. 1922 pierwszą nagrodę na konkursie piękności w Atlantic City, obecnie występuje w kabarecie i uchodzi za jedną z najpiękniejszych kobiet świata.

Ferje świąteczne w szkołach

rozpoczną się 21 b. m. — potrwać do 3 stycznia

Tegoroczne ferje Bożego Narodzenia rozpoczną się w szkołach powszechnych i średnich dnia 21 b. m. po zakończeniu lekcji.

Wnówienie zajęć szkolnych nastąpi po Nowym Roku dnia 3 stycznia 1927. Mimo opóźnienia bieżącego roku szkolnego z powodu epidemii szkarlatyny, ferje świąteczne nie będą skrócone i potrwać 2 tygodnie.

SYMBOL STULETNIEGO TUŁACTWA POLSKIEGO

Pomnik Mickiewicza w Paryżu

Ucieśnieniem marzeń młodzieńcych twórcy

Rozmowa z rzeźbiarzem Bourdell'em

Niezadługo na placu Alma w Paryżu stanie pomnik Mickiewicza, dłuta jednego z największych rzeźbiarzy francuskich, Bourdell'a.

Na kolumnie postać wieszczą w ruchu. Jako wiekusty pielgrzym idzie przez świat z kijem pamiątkowym w dłoni. Nieśmiertelne posłaniecstwo Polski, żywego sumienia narodów, ucieśnienie jest w tym pomniku.

Jak wygląda jego twórca? Siwy, krepy starszek o ruciach młodzieńca, o oczach ognistych, płonących jak węgle, ciemnym ośmiskającym błyskawice gonjusz.

Przyjmuje mnie przy swem ognisku domowym, którego kapłanką jest małżonka artysty,

Greczynka z pochodzenia

— Skąd wiem tak dużo o Polsce? Skąd ją tak dobrze rozumiem, zapyta mnie pani napewniem, spojrzawszy na mój projekt pomnika Mickiewicza, — zaczął żywą rozmowę mój znakomity gospodarz.

— Otóż widzi pani, ja wcześniej zostałem sierotą. Wychowała mnie pani Michelet, wdowa po słynnym historyku i przyjacielu Mickiewicza. Ona była mi drugą matką, ona kształciła moją duszę. Od niej nasłuchałem się o dzieciństwie o tym wieszcu polskim, co szedł jak pielgrzym przez świat, głosząc wolność ludów.

— Odkąd zostałem rzeźbiarzem — ciągnie dalej znakomity artysta, — marzeniem mojem by-

porwał już dotychczasowe próby i wędruje wreszcie do światła prawdziwego Ducha, w której odcichnie po trudach dotychczasowego żywota. Nie spocznie tam człowiek bynajmniej, ale przeciwnie, w niej dopiero rozpocznie prawdziwą działalność.

Trzecia epoka ludzkości nie będzie to jakiegoś „gotowe Eldorado”: „niech sobie duchowi leniwcze wzdychają” do niego — nam trzeba nasza Ziemia Obiecana własnym działaniem zagalić.

zasadzić i wyszkalić.

Pod tym tylko warunkiem posiadziemy ją — a to czynne posiadanie jest właśnie epoką trzeciej, epoki nadchodzącej — zadaniem.

Warszawa — jest miastem nader wrażliwym, czas obecny przeżywa tak samo, jak jej siostrzyce zachodnie, jak Paryż, Berlin, Londyn. Mija okres

bezmiejskiego użycia, silącego się na dowcip cynizmu.

Coraz częściej odzywają się głosy rozsadku i umiaru: bez ideałów żyć nie można. Dusze łakną słońca i dobroci. Słońce świeci dziś tak samo, jak w pierwszy dzień.

Trzeci zjazd mistrzów piekarskich z całej Polski

WARSZAWA, 12.12.

14 b. m. w sali handlowców (Sien na 16) odbędą się obrady III zjazdu mistrzów piekarzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na porządku dziennym obrad jest szereg pierwszorzędnych spraw, dotyczących zawodu piekarskiego, a przedewszystkiem ustawa rzemieślnicza, sprawa podatku obrotowego, sprawa budowy piekarni miejskich oraz mechanizacji piekarni i t. d.

Uczestnicy zjazdu zbierają się w lokalu cechu przy ul. Nowogrodzkiej 34, poczem udają się na nabożeństwo w kościele pobenedyktynskim, następnie zaś na salę obrad przy ul. Siennej 16.

Wobec informacji „Schlesische Zeitung” ksiądz Carolath z Bytomia przeznaczył 6 swych posiadłości ziemskich, położonych na Śląsku niemieckim, na pomoc dla kolonistów niemieckich.

Na obszarze, wynoszącym 50000 morgów, zostaną utworzone 50 do 60-morgowe gospodarstwa, przyczem ks. Carolath zobowiązał się dostarczyć kolonistom na własny koszt budulca oraz żywego inwentarza.

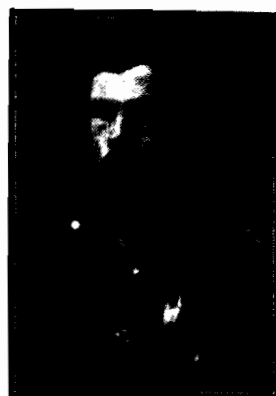
Jako reflektanci wśród kolonistów będą przedewszystkiem uwzględniani uchodźcy z Poznania i Śląska.

Obok symalizowanych przez nas olbrzymich sum, jakie przeznaczają rząd pruski na walkę z żywiołem polskim, jawia się obecnie bezprzykładna ofiarność prywatna na ten sam cel.

Tymczasem w Polsce nie słychać, aby społeczeństwo przejęło się, lub choćby poważniej zainteresowało tym straszliwym szturmem przeciw siedzibom żywiołu polskiego. Obsadzanie granicy naszej przez osadników niemieckich, to wysunięcie płacówek, które w stosownym czasie z hasłem odwetu wtargną w granice naszego państwa.

Jak reaguje na to rząd polski? Jak reaguje społeczeństwo? Jaka jest nasza polityka kolonizacyjna wzdłuż granicy niemieckiej? Nic o tem nie wiadomo.

Plato Bałaban



major armii polskiej

były zastępca dowódcy 6 dywizjonu żandarmerji we Lwowie, został odkomenderowany do głównej komendy policji, gdzie ma objąć jedno z najważniejszych stanowisk.

NOWY CENNIK PENSJONATÓW w Zakopanem

Z Zakopanego donoszą: Komisarz rządu w porozumieniu ze starostą nowatorskim ustanowił nowy cennik na okres od 20 b. m. do 15 marca 1927 r. Taksa dla pensjonatów I-ej kategorii wynosi od 11 do 14 zł., dla II-ej od 8—10 zł., dla III-ej od 5 do 7,50 zł.

Ceny te obliczone są za pokój z całodziennym utrzymaniem, po ściecia i oświetleniem. Za opał dolicza się 60 gr. przy centralnem ogrzewaniu — 80 gr. dziennie. Za usługę — 5 proc. tygodniowo od rachunku.

9 1/2 % rocznie za kredyt w Banku Polskim

Bank Polski obniżył z dniem dzisiejszym stopę procentową do 9 i pół procent w stosunku rocznym.

Lawina w górach Sw. Bernarda



Lawina w górach Sw. Bernarda

Wielki wiec w sprawach mieszkaniowych

Organizuje go przedstawicielstwo lokatorów z całej Polski

Dnia 19 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w sali „Colosseum” (Nowy Świat 19) wiec, zorganizowany przez przedstawicielstwo lokatorów i sublokatorów z całej Polski. Na wiecu tym będzie przedstawiony wyczerpują-

co obecny stan sprawy mieszkaniowej.

Specjalna delegacja przedstawicielstwa złoży w tych dniach rządowi memoriał z postulatami lokatorów i sublokatorów.

Ohydny mord w Rawie Ruskiej

Morderca zabił swą chlebodawczynię dla 10 zł.

W Rawie Ruskiej pod Lwowem dokonano wczoraj bestjałskiego morderstwa na tle rabunkowym. 57-letni parobek Władysław Główna, wtargnął o 2 w nocy do mieszkania swej chlebodawczyni, wdowy Julji Szkory i jakimś tajem narzędziem zadał

jej kilka śmiertelnych uderzeń w głowę. Gdy przekołał się, że Szchora już nie żyje, zaczął plądrować po mieszkaniu. W szufladzie znalazł zaledwie 10 zł., które zabrał.

Morderca stanął przed sądem doraźnym.

„Krzyżacy” w wykonaniu Teatru Żołnierskiego 41 Suw. p. p.

W Nr 241 z dnia 10 b. m. „Kurjera Porannego” znajdujemy ciekawe wiadomości o nastrojach i wewnętrznych stosunkach, jakie panują na Litwie, które podajemy w całości. Prasa kowieńska z pierwszych dni grudnia przynosi wiadomości i artykuły, świadczące, że w Republice Litewskiej sanosi się na doniosłe wewnętrzne wypadki. Rząd obecny atakowany jest gwałtownie z dwóch stron: ze strony odsuniętej od władzy warjacko-polakołchowskiej i z strony tywiolów socjalnie rewolucyjnych, oświeconych psychiką komunistyczną. Jedną i drugą opozycję nie popiera się na legalnej akcji politycznej i saporządza gwałty i zamachy stanu.

Litwa stwierdza, że opozycja chadocka sagrała w otwartość, karty i na posiedzeniu sejmowym z dnia 3 bm. wypowiedziała walkę do ostojności, postawiając swygoty lub „spinać”. Według „Litwy” i w jednym i w drugim wypadku „młodej biednej Litwie sagrała niebess piecosenstwo”. Według „Litwy”, „przewrotne dąszenia opozycji” popiera... rząd polski! Organ opozycji „Rytas” oskarża rząd, że „igra z uczuciami patriotów litewskich”. Cała Litwa, nie wyjącając jej najlepszych synów, którzy krwią własną wywalczyli ojczyznę — protestuje przeciwko rządowi. „Długiej tak być nie może!” — wola „Rytas”, oskarżając rząd o „szerzenie bolszewizmu i polonizację Litwy” — i pisze: „Obywatele, których prawa rząd stłumił, upamiętnienie są do zbrojnego powstania przeciwko niemu”.

De lepiej zorganizowanych i czynniejszych zespołów w naszym mieście, należy Teatr Żołnierski 41 Suw. p. p. Praywykliliśmy już do częstych występów tego zespołu, tak, że miloszenie trwające od dłuższego czasu było dość niewytrzymałym.

I oto w ubiegłym tygodniu asf-se obwieściły naszemu miastu na piątek i sobotę występy Teatru Żołnierskiego i wystawę sztuki „Krzyżacy” w inscenizacji Michała Tarasiewicza ze znanej powieści historycznej Henryka Sienkiewicza. Przymajmy się, że niemały sbytniego saufania do wartości scenicznej wszelkich przeróbek, zwłaszcza z powieści historycznych.

Paszporty zagraniczne.

Osoby, ubiegające się o paszport zagraniczny, do krajów europejskich i poza Europą, mogą takowy otrzymać: a) od ukończonych lat 40 — bez zezwolenia władz wojskowych i bez obowiązku zawiadomienia tych władz, b) szeregowi rezerwy od 26 do 40 lat bez zezwolenia P. K. U., lecz z obowiązkiem zawiadomienia P. K. U. o wyjeździe, c) szeregowi rezerwy do ukończonych lat 26 za zezwoleniem F. K. U. i z obowiązkiem zawiadomienia o wyjeździe PKU osobicie lub listem poleconym, d) osoby w wieku poborowym, które nie uczyniły zadość obowiąz-

kowi stawnictwa się i osoby uznane za zdolne lecz nie wcielone jeszcze — za zezwoleniem D.O.K., e) ci, którzy mają lat 18 do 20 — za zezwoleniem DOK, f) korzystający z odroczenia z art. 57 — za zezwoleniem P.K.U. i g) uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu lub za zupełnie niezdolnych — bez zezwolenia i bez obowiązku zawiadomienia władz wojskowych, z wyjątkiem należących do pospolitego ruszenia w wieku do lat 40, którzy winni zawiadomić o tem P. K. U., i nie mający określonego stosunku do służby wojskowej — za zezwoleniem P.K.U.

Falszywe 20-o złotowe banknoty

Bank Polski podaje do wiadomości o ukazaniu się obiegu nowego typu falsyfikatu banknotu bankowego 20-złotowego z datą 15 lipca 1924 r. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze zwyczajnym grubszym. Naśladownictwo znaku wodnego wykonano przez wytłoczenie; papier w miejscach tłoczenia jest cieńszy, pod światło przezświetla, imitując znak wodny. Kolory farb jasniejsze. Wizerunek Kościuszki nieodpowiednio cieniowany, silniej występuje kolor

niebieski, wskutek czego twarz nie jest tak ożywiona, jak na biliecie autentycznym. Druk drobny w napisach „prezes Banku”, „naczelnny dyrektor”, „skarbnik” nie jest precyzyjnie wykonany. Liczby numeru i litery serji odmienne. Cieniowanie Orła Białego utrzymane w kolorze szaro niebieskim, upierzenie skrzydeł i kadłuba nie występuje tak plastycznie, jak na biliecie autentycznym. Oko i dziób orła wykonano odmiennie.

Sprawy wojskowe.

— Nowi oficerowie nie będą przyjmowani do służby czynnej. Władze wojskowe (D.O.K.) otrzymały specjalne pismo z Ministerstwa Spr. Wojskowych że podania wielu oficerów rezerwy o przyjęcie ich do służby czynnej nie będą uwzględniane.



Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią, pokój meblowany z oddzielnym wejściem. Ładownia. Wiadomość w sklepie p. p. Czaplckiego, ul. Kościuszki 42.

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wczoraj, na godzinę 5 po poł. w sali gim. męskiego zostało zwołane zebranie walne Z. O. K. Z. Na sto rozestanych zaproszeń, jawiły się tylko dwie członkinie, wobec czego zebranie się nie odbyło.

MALARZ-DEKORATOR J. SOBOLEWSKI wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące, oraz ROBOTY SZYLDOWE KALIGRAFIA Kosciuszki 44.

Studentka

Uniw. Warsz. udziela korepetycji. Ceny przystępne. Behagonówna — Rynkowa 40.

Sąd Okręgowy w Suwałkach decyduje z dnia 13 października 1926 r. na wniosek Wicentego Łuckiewicza uznał mieszkańców wsi Wolkusz, gm. Kurjanka, pow. Augustowskiego Józefa, Lidwikę i Serafinę Łuckiewiczów, za zaginionych i celem zachowania ich praw i majątku wyznaczył kuratorem mieszkańca tejże wsi Wolkusz Antoniego Wilczyńskiego.

Sąd Okręgowy w Suwałkach decyduje z dnia 6 października 1926 r. na wniosek Urzędu gminy Jeleniewo, uznał mieszkańców wsi Białowoda, gm. Jeleniewo, pow. Suwalskiego, Franciszka i Aleksandra Bierdzio za zaginionych i celem zachowania ich praw i majątku wyznaczył kuratorem mieszkańca tejże wsi Białowoda, Kazimierza Krejpcio.

Sąd Okręgowy w Suwałkach decyduje z dnia 15 września 1926 r. na wniosek Wiktorji Misunowej, uznał mieszkańca wsi Olaszanka gm. Pawłowska, pow. Suwalskiego, Anielec Zebrowska za zaginioną i celem zachowania ich praw i majątku, wyznaczył kuratorem mieszkańca tejże wsi Olaszanka Antoniego Mielziuka.

Sąd Okręgowy w Suwałkach decyduje z dnia 1 września 1926 r. na wniosek Jana Kujalowicza, uznał mieszkańców wsi Janówka, gm. Dowspada, pow. Augustowskiego, Józefa, Adolfa i Stanisława Kujalowiczów za zaginionych i celem zachowania ich praw i majątku, wyznaczył kuratorem mieszkańca tejże wsi Janówka, Jana, syna Wojciecha, Kujalowicza.

Sąd Okręgowy w Suwałkach decyduje z dnia 17 marca 1926 r. na wniosek Kazimierza Kopiczko, uznał mieszkańców wsi Jankielówka, gm. Dowspada, pow. Augustowskiego, Franciszka, Stanisława, Feliksa i Piotra Kopiczków za zaginionych i celem zachowania ich praw i majątku, wyznaczył kuratorem „mieszkańca tejże wsi Jankielówka Kazimierza Kopiczko.

Sąd Okręgowy w Suwałkach decyduje z dnia 9 czerwca 1926 r. na wniosek Piotra Brzozowskiego, uznał mieszkańców wsi Olaszanka gm. Pawłowska, pow. Suwalskiego, Józefa Brzozowskiego oraz Marjanę Matecką za zaginionych i celem zachowania ich praw i majątku, wyznaczył kuratorem mieszkańca tejże wsi Olaszanka, Piotra Brzozowskiego.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Komenda Uzupelnień w Suwałkach podaje do wiadomości, że termin składania podań na mianowanie podporucznikami rezerwy, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do art. 109 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. Rozk. Nr. 28/26), został przedłużony do dnia 31 stycznia 1927 r. Podanie należy składać do P. K. U.

Ogłoszenie.

Urząd pocztowo tel. w Suwałkach poszukuje przedsiębiorcy chętnego podjęcia się przewozu poczty na trakcie Suwałki Filipów. Szczegóły można dowiedzieć się w kancelarii urzędu. 1-8.

TYLKO do dnia 16 grudnia r. b. włącznie ZAMÓWIENIA NA SANDACZE NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA PRZYJMUJE Firma „E. OLSZEWSKA” ul. Jatkowa 36 (Hale miejskie) 2-3

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?

W szponach „czczewyczejki”

Wobec ciągle poruszanej kwestji o ni-znóznym, potrzebny więzniu politycznych w polskich więzieniach, nie od razu będzie przypominac jakim było położenie i obchodzenie się bolszewików z więźniami politycznymi, zwłaszcza polakami w więzieniach bolszewickich.

Wobec ciągle poruszanej kwestji o ni-znóznym, potrzebny więzniu politycznych w polskich więzieniach, nie od razu będzie przypominac jakim było położenie i obchodzenie się bolszewików z więźniami politycznymi, zwłaszcza polakami w więzieniach bolszewickich.

było kilku głośniejszych czekistów i oświadczyli, że zatrzymują tylko burżujów, a ludzi pracy wypuszczają. Kobiety i kilkuset męzczyzn w przedkim czasie wypuścili, lecz ja zostałem w więzieniu, gdyż dowody moje stwierdziły, że należałem do sfer wojskowych. Przymem na nieszczęście, mam takie same nazwisko, jakie miał jeden z generałów armji Denikino-wskiej, który dał się w snki bolszewikom. Sądzili, że jestem jego krewnym, więc chcieli się za niego pomścić na mnie.

Bolszewicy nie odróżniali więźniów politycznych od pospolitych zbrodniarzy, także towarzyszywo w mojej celi było okropne. W jednej celi siedział nas 15, ja, b. puł. rosyjski H. kap. lotnik 8., marynarz nurek (należący do białych), reszta złodzieje, zbrodniarze, wogóle mety społeczeństwa.

Codziem o godzinie 8 w. zajeżdżał przed więzienie samochód, który caemi dziesiątkami zabierał ludzi („kontr-rewoluconerów i burżujów”), i myśmy ich więcej już nie oglądali. Bolszewicy roztrzewali dzienne do 200 osób, bez sądu, bez winny, a tylko dla tego, aby terrorem i strachem zmusić ogół do postuszeństwa. Do więzienia wtracali ludzi całkiem niewinnych, przypadkowo spotkanych na ulicy, na stacji i t. p., a później wyszukiwali jakąś winę.

Przessem czczewyczejki odeskiej był tyd — Dejez, pomocnikiem jego i podobno wykonać wyroków tak samo tyd — Wiohtman, reszta lotysze rojanie i inni. Taki prekes był panem i władoą całej gubernji.

czasami bawiliśmy się pogawęda: od czasu do czasu udawało się skomunikować ze swoimi, a już wielkie było święto, jeżeli udało się nie legalnie, otrzymać przez straż więzienną gazetę komunistyczną. Gazety owe donosiły o rychłym zalewie Polski przez komunistów, o ich zwycięstwach i o przedkim zajęciu Warszawy.

Pewnego dnia zjawil się w więzieniu czekista — Wiohtman i ogłosił nam Polakom, że Warszawa już jest zajęta albo, też będzie zajęta dzisiaj, więc w dzień tak świetnego zwycięstwa wypuszczają nas z więzienia. Tym razem bolszewicy dotrzymali słowa i za parę godzin byłem zwolniony z więzienia.

Jak długie były tryumfy bolszewickie w Polsce tak długo trwała moja wolność. Dnia 2 października 1920 r. znów byłem w więzieniu t. z. nadswycosajnym przy czczewyczejce. Tu już warunki były stokroć gorsze, niż w ogólnym więzieniu. Z początku uwieszono nas Polaków prze-

szio 200 (w tej liczbie 10 kobiet). Po paru dniach kobiety wypuścili i kilkunastu męzczyzn „proletariuszów”, a około 80 zatrzymali i rozmieścili w dwóch sąsiednich celach.

W naszym pokoju, było przeszo 40 polskich zakładników. Pierwszego dnia kiedyśmy się znaleźli w owym więzieniu, przedstawiało się ono wstrętnie. Okna wszystkie wybite, na podłodze cale góry śmieci i jakiegos gruzu, ani gdzie przysiąść, ani też polozyc się, więc musnelli byliśmy chodzić z kąta w kąt. Wieceorem przyszedł komendant więzienia z całą asystą, ustawili nas wszystkich rządami i po przeliczeniu wyszli, pozostawwszy przy drzwiach ubrojonego łofdaka. Takim był pierwszy wieczór.

(c. d. n.)

Przeumarata nieogłoszone z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-cm spaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej. Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.